

8703

Kwestjonarusz

2678 W.O

Imię osobiste: Suzr. zawod stami spoczynku Frankiewicz Eliaz-Julian lat 44
rosaty. 25678

Data i, o kolicznie sazesztawiana:

Dnia 22 marca 1940 r. o godz. 3:45 rano, zostalem aresztowany w swoim mieszkaniu w m. Baranowice, przez N. K. W. I. i osobnicy, w mundurach Baranowice.
Aresztowany zostalem na podstawie rozporzadzenia prokuratora Sainckiego z artykułu 74, biatorskiej ustawy Sowieckiej jako socjalaprawny element.

Przez ciese tygodnie badano mnie, tylko w nocy na wieze okolicznosci. Zmierzali mnie w czasie badania pod grubym rzebnym powlokiem gdzie w Baranowice przebywaja i ukrywaja sie glacownicy i podoficerami z 78 pp. w ktorym starym, jak rozumieja gdzie sie ukrywaja z defekcyjny polskiej glacownicy i inni, oraz gdzie znajduja sie broni i amunicje. Organizacje mi przyznawalem sie, na zadane pytania sledczego N. K. W. I. Po 6-tio tygodniowym badaniu mnie w okresie sledczym przy sobie gwarantem w Baranowice i rakoczeniu sledctwa odstawiono mnie do wiezienia karnego w Baranowice (Centralne) gdzie przebywalem do dnia 28 czerwca 1940 r. W dniu 29 czerwca 1940 r. zostalem wywieziony transportem do wiezienia karnego w Orszy na biatorusiu, gdzie otrzymalem mi wyrok 5 lat oboru karnego (Zywnosciowego, Trudowego, Lagera). Podczas mego pobytu w wiezieniu w Baranowice i w Orszy odemiatem okropny brak przyzwoicie: kamuli, wiezieniu bardzo zle, a znieczytosc i brudnisz. Chleb byl nas, wosny, z braku odpowiedniej kapieli i higieny ubraia. W celi wiezieniowej gdzie moglo pomiescic sie najwyzej 40 ludzi, kolewnicze polatrze wiezieniowe umieszczone po 100, a nawet i wiecej ludzi. Tytu wiezieniu w wiezieniu bylo bardzo optakane.

W dniu 29 lipca 1940 r. zostalem wywieziony z Orszy do oboru karnego w Kotlasie, a z tamtad na kilka dni do potowcu tajgi w Komii S. Y. R. R. W Komii S. Y. R. R. pracowalem przy budowie magistrali kolejowej Kotlas - Kozowa. Najpierw przebywalem w 14 ej kotmie, poniewaz 20 ty, a nastepnie 19 ej, ktore nalezaly do potowcu oboru karnego magistrali kolejowej.

W czasie przebywania wiezieniu w potowcu tajgi przy budowie wyzej wspomnianej magistrali kolejowej, oraz przy wyzrobie karawanskiej

W pierwszej zimowej połowie kolreciowski wyznaczył wzmianką takie normy do wyrobienia, że trudno było wypełnić te normy.

Pracownikom od Świdry aż do północnej nocy trudno było zarobić na 500 gr. chleba, cranego, na upiór surowego i tej truchej rupy bez żadnej skóry. Ze względu na bardzo złe wyżywienie ludności z braku witamin, zapoczątkowała się epidemia: "cyrga, kwiawa derzypetona" i t.p. wskutek czego ludność masowo zaczęła umierać, a opieka lekarska była bardzo słaba. Pamiętam jak mój kolega st. sierż. zawodowy Młackajewski Józef z 78 pp. z Kaniowem, zmarł na kaniawę, cyrgawę i cyrgę, na 20 y kotłowie i setki innych ludności z polski, którzy przechodzili również te same choroby w tej nieczystszej tajdze kolreciowskiej jedynie z braku żywienia i opieki lekarskiej. Ponadto były jeszcze w okresie Kaniwym na północy w czasie odpowiadającej derzypetacji i kwiawie choroby grypy, nosy i inne robactwa.

W dniu 3 marca 1941 r. w uzgodnieniu z nami choroby dostawiano mnie do szpitala (San. gwardia Świdry) celem leczenia gdzie przebywałem na leczeniu do dnia 10 lipca 1941 r. Chorobą którą przeszedłem i mianowicie ma tak zwany "cyrgę i noski". Dzięki tylko lekarzom polskimi Kozłowskiemu i doktorowi lek. majorowi Młackajewskiemu wstałem przy życiu. Ci panowie lekarzy polscy uratowali setki polaków wzmiankując od śmierci.

Dnia 11 lipca 1941 r. po wyleczeniu dostano mnie na 51 Kotłowie, a z tamtego na 11 Kotłowie pod Kotłami. W okresie tym przebywałem do dnia 2 września 1941 r. -

W dniu 3 września 1941 r. ostatnimi zwołaniami z okresu Kaniwego na podstawie amnestii i objechaniem jako wolny obywatel polski do Armii Polskiej w Z. S. S. R.

W dniu 16 września 1941 r. zgłosiłem się do Armii Polskiej w Okręgu Trockoję w Z. S. S. R. gdzie przebywałem dotychczas. -

II ctb. p. dnia 28/II. 1943 r.

Frankiewicz Elżbieta-Julia
Secret.